



Po sukcesie **Aleksandry Gierat** na Mistrzostwach Polski Juniorów w biegach przełajowych (v miejsce) do ataku przystąpiły jej młodsze koleżanki z **LKS**

"Świdnica"

. W sobotę 21.03. wystartowały na płaskiej, ale trudnej technicznie trasie w okolicach byłego lotniska wojskowego w Szprotawie. Celem było zdobycie punktów w kategorii młodzików do rywalizacji portowej dzieci i młodzieży MENiS (punktowanych 20 miejsc) oraz kwalifikacje do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kategorii juniorów młodszych (kwalifikuje 12 pierwszych zawodników). Na początek **Jagoda Glinka** w biegu na dystansie 1300 m młodziczek, po pasjonującej walce, zajęła 8 miejsce i zdobyła cenne 2 punkty. Przysporzyła tym wiele radości swemu ojcu, olimpijczykowi - Waldemarowi Glince.

Chwilę po Jagodzie w biegu na dystansie 2000 m juniorek młodszych wystartowała **Michelle Schiewe**

Pobiegła bardzo mądrze taktycznie, zajmując na mecie 6 miejsce i automatyczną kwalifikację do finału centralnego OOM. Długo odzyskiwała równowagę fizyczną, ale na dekorację zwycięzców zdążyła. Tym razem radości nie kryli: ojciec Miśki - Andrzej Schiewe i jej trener - Ryszard Mydlowski. Ale to nie wszystko. W biegu na dystansie 3000 m juniorek młodszych wystartowała

Jagoda Czarnota

. Do momentu biegu ani ona, ani jej trener - Waldemar Glinka, nie wiedzieli na co Jagodę było stać w tym dniu, bo odczuwała jeszcze skutki niedoleczonej infekcji. Tym większą radość przeżyli wszyscy razem, kiedy 400 m przed metą Jagoda zaatakowała i już do końca nie oddała prowadzenia. Zaskoczenie ze zwycięstwa Jagody było powszechne.

Na koniec obaj trenerzy zgodnie stwierdzili, że Jagody i Miśki są dobre na wiosnę, a więc prognozy przed Ogólnopolską Olimpiadą Młodzieży też są dobre.